



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Gajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej w Warszawie ppor. Ewy Romankiewicz del. do Departamentu do Spraw Wojskowych Prokuratury Krajowej w sprawie M. B. oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i K. G. oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 7 marca 2024 r.,
apelacji, wniesionych w stosunku do oskarżonych przez prokuratora od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 6 lipca 2023 r., sygn. akt So. 19/22,

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

2. kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym obciąża

Skarb Państwa.

[PGW]

Małgorzata Wąsek-Wiaderek Kazimierz Klugiewicz Włodzimierz Wróbel

UZASADNIENIE

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 lipca 2023 r. (sygn. akt So 19/22)

1. na podstawie art. 414 § 1 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. uniewinniono oskarżonego M. B. od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, polegającego na tym, że w dniu 14 stycznia 2020r. w W., woj. [...], jako żołnierz zawodowy w stopniu pułkownika, pełniąc służbę wojskową w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego w W. na stanowisku Naczelnika Wydziału [...] Biura Administracyjnego Służby Kontrwywiadu Wojskowego, działając w zamiarze aby kpr. K. G. dokonał przestępstwa oszustwa polegającego na doprowadzeniu Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w [...] do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.904,00 zł. na skutek przyznania mu decyzją o nr [...] Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w [...] w dniu 7 stycznia 2021 r. jednorazowego odszkodowania pieniężnego w w/w. kwocie z tytułu wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, swoim zachowaniem ułatwił jego popełnienie poprzez złożenie nieprawdziwego oświadczenia o rzekomo zaistniałym w czasie służby, w dniu 3 czerwca 2019 r., podczas programowych zajęć W-F, wypadku w wyniku którego K. G. miał doznać uszkodzenia kolana lewego, które to oświadczenie stanowiło załącznik dokumentacji prowadzonego przez komisję powypadkową postępowania w sprawie wypadku, to jest od popełnienia przestępstwa określonego w art. 18 § 3 kk. w zw. z art. 286 § 1 kk.;
2. na podstawie art. 414 § 1 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. uniewinniono oskarżonego K. G. od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, polegającego na tym, że w dniu 14 stycznia 2020r., w W., woj. [...], jako żołnierz zawodowy w stopniu kaprała, pełniąc służbę wojskową w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego w W. na stanowisku starszego technika, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd szefa

Służby Kontrwywiadu Wojskowego poprzez złożenie nieprawdziwego meldunku i nieprawdziwego oświadczenia o rzekomo zaistniałym w czasie służby, w dniu 3 czerwca 2019 r., podczas programowych zajęć W-F, wypadku w wyniku którego miał doznać uszkodzenia kolana lewego, czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.904,00 zł. Wojewódzki Sztab Wojskowy w [...] na skutek przyznania mu decyzją o nr [...] Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w [...] z dnia 7 stycznia 2021 r. jednorazowego odszkodowania pieniężnego w w/w. kwocie z tytułu wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, to jest od popełnienia przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk.;

Od powyższego wyroku apelację na niekorzyść oskarżonych wniósł Prokurator Wydziału do spraw Wojskowych Prokuratury Okręgowej w W. zarzucając orzeczeniu:

„I. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę wyr. i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony K. G., uczestnicząc w meczu piłki nożnej, podczas programowych zajęć w-f na hali sportowej SKW, doznał urazu kolana lewego, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzuconych im czynów, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w dniu 3 czerwca 2019 r. oskarżony K. G. nie przebywał na sali sportowej SKW, nie uczestniczył w meczu piłki nożnej, a nadto badanie rezonansu magnetycznego lewego stawu kolanowego K. G. wykonane w dniu 12 września 2019 r. nie wykazało zmian pourazowych, w tym uszkodzenia łątkotki w obrębie stawu kolanowego, co jednoznacznie wskazuje na nieprawdziwość meldunków i oświadczeń złożonych przez oskarżonych w dniu 14 stycznia 2020 r., a stanowiących podstawę do przeprowadzenia przez komisję powypadkową postępowania odszkodowawczego i przyznania K. G. jednorazowego odszkodowania pieniężnego z tytułu wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej

II. obrazę przepisów postępowania — art. 4, 5 § 2, 7, 366 § 1 i 410 k.p.k., polegającą na nienależytym rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy i niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności wskutek niepełnego wykorzystania dowodów, w szczególności nieprzesłuchaniu oskarżonego K. G. na okoliczność danych

zamieszczonych przez w/w w meldunku i oświadczeniu poszkodowanego z dnia 14.01.2020 r., nierozstrzygnięciu sprzeczności zachodzących pomiędzy zeznaniami świadka P. R. a wyjaśnieniami oskarżonego K. G., niezwyfikowaniu wykonania procedury medycznej w postaci podania oskarżonemu zastrzyku przez dr. A. M., bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków oraz poczynienie ustaleń sprzecznych z dowodami ujawnionymi na rozprawie, w sposób dowolny nie zaś swobodny — co miało wpływ na treść wyr. i doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów przy zastosowaniu reguły z art. 5 § 2 k.p.k. pomimo nie usunięcia wszystkich dających się usunąć w drodze postępowania dowodowego wątpliwości co do sprawstwa zarzuconych czynów.”

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Zanim Sąd przejdzie do odniesienia się do poszczególnych zarzutów, konieczne jest skrótkowe zrekapitulowanie chronologii wydarzeń związanych z zarzucanymi oskarżonym czynami oszustwa. Jak ustalił Sąd I instancji, oskarżony kpr. K. G. doznał urazu kolana podczas meczu piłki nożnej, który miał miejsce na sali gimnastycznej Służby Kontrwywiadu Wojskowego w W. 3 czerwca 2019 r. Po zderzeniu z innym uczestnikiem meczu, poczuł silny ból i zszedł z boiska. Pomimo bolesności kolana, nie udał się od razu do lekarza, lecz dopiero po dwóch miesiącach zdecydował się skonsultować z lekarzem w Ambulatorium SKW. Lekarz stwierdził bolesność przy ruchach oraz objaw łąkotkowy Apley'a, co skłoniło go do zlecenia pilnej porady ortopedy oraz przepisania leków przeciwzapalnych. Następnie, 27 sierpnia 2019 r., kpr. K. G. udał się do Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej [...] Szpitala, gdzie zdiagnozowano stan po urazie stawu kolanowego lewego. Zalecono badanie diagnostyczne oraz ponowną kontrolę z wynikami. Po wykonaniu Rezonansu Magnetycznego, który potwierdził uszkodzenie łąkotki, oskarżony podjął decyzję o zabiegu operacyjnym. Skonsultował się również z prywatnym ortopedą w

[...] Szpitalu, który potwierdził konieczność operacji. 20 stycznia 2020 r. przeszedł artroskopię kolana lewego. W międzyczasie, 14 stycznia 2020 r., kpr. K. G. zgłosił wypadek swojemu przełożonemu, płk. M. B. Zgłoszenie to zawierało informacje na temat daty, miejsca oraz okoliczności wypadku. Przełożony potwierdził okoliczności wypadku (był jego świadkiem). Po złożeniu meldunku i notatki służbowej przez kpr. K. G. dotyczącej wypadku, Komisja powypadkowa powołana Decyzją Nr [...] Szefa SKW z dnia 27 listopada 2018 r. „w sprawie powołania komisji i zespołu powypadkowego” podpisała „Protokół powypadkowy 3/2020”. Komisja stwierdziła, że uraz miał miejsce podczas służbowych zajęć, co skutkowało przyznaniem kpr. G. uprawnień do związanych z tym świadczeń i odszkodowań. Pismem z dnia 6 lipca 2020 r. Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego wystąpił do Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego z prośbą o skierowanie kpr. K. G. do Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej ds. Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego w W. w celu ustalenia, czy uszczerbek na zdrowiu doznany przez poszkodowanego jest skutkiem wypadku zaistniałego w dniu 03 czerwca 2019 r. oraz ustalenia stopnia tego uszczerbku.

Orzeczeniem [...] z dnia 07 października 2020 r. w sprawie ustalenia dla celów odszkodowawczych uszczerbku na zdrowiu, Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska ds. Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego w W. po przeprowadzeniu badania lekarskiego K. G. określiła następstwa wypadku - 6% uszczerbku na zdrowiu związane z urazem kolana. Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego przyznał mu jednorazowe odszkodowanie w wysokości 5.904 zł. za ten wypadek.

Ustalenia faktyczne istotne w niniejszej sprawie dotyczyły zarzucanych oskarżonym czynów oszustwa. Polegać miało ono, według aktu oskarżenia na wprowadzeniu w błąd Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w W. (a w przypadku płk. B. – ułatwienia tego wprowadzenia w błąd) w celu doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sąd I instancji ustalił, że faktycznie do zderzenia podczas meczu piłki nożnej doszło, a także ustalił chronologię procesu leczenia i procedur ostatecznego uznania tego wydarzenia za wypadek związany ze służbą wojskową. Zarzut Prokuratora w istocie sprowadza się z jednej strony do

zakwestionowania samego zdarzenia (zderzenie żołnierzy podczas meczu piłki nożnej), a z drugiej powiązania stanu zdrowia oskarżonego G. z ewentualnym urazem sportowym.

W odniesieniu do zarzutu pierwszego, nie można uznać go za zasadny. Jak wskazuje apelujący Prokurator – nie zarzucono K. G. udawania urazu kolana. W niniejszym postępowaniu nie ma wątpliwości, że K. G. odczuwał dolegliwości bólowe kolana i podjął odpowiednie kroki w celu ich złagodzenia poprzez konsultacje i leczenie medyczne. Jednakże zarzucono mu wykorzystanie tych dolegliwości bólowych kolana do celów oszukańczych, ponieważ, mimo że, zdaniem oskarżyciela nie wynikały one z incydentu podczas meczu piłki nożnej na sali sportowej w obiekcie SKW, to zostały użyte do wyłudzenia odszkodowania z tytułu rzekomo zaistniałego wypadku związku z pełnieniem służby wojskowej dnia 3 czerwca 2019 r. Prokurator powołując się na obszerny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, stwierdza, że oświadczenia sporządzone przez K. G. (zarówno w meldunku, jak i w oświadczeniu poszkodowanego) zawierają nieprawdziwe informacje. Pomimo rzekomego urazu kolana podczas meczu piłki nożnej, po zakończeniu zajęć K. G. nie skonsultował się z lekarzem ortopedą, który zalecił wykonanie rezonansu magnetycznego. Dopiero w dniu 13 sierpnia 2019 r., z uwagi na utrzymujące się bóle zwrócił się o pomoc medyczną, po czym lekarz zalecił jak najszybszy kontakt z ortopedą. Wiedza i doświadczenie życiowe wskazują, że osoby uczestniczące w zdarzeniu, które może być uznane za wypadek przy pracy, zwłaszcza w kontekście pełnienia czynnej służby wojskowej, powinny niezwłocznie poinformować swojego przełożonego o tym pisemnie. Dodatkowo dnia 12 maja 2020 r. Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w W. zwrócił się do Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego w W. z prośbą o spowodowanie dołączenia do akt postępowania dokumentacji medycznej z wizyty u lekarza ortopedy odbytej w dniu wypadku, co miało wynikać z pisemnego oświadczenia K. G. W odpowiedzi na powyższe wezwanie, oskarżony złożył oświadczenie, że nie jest w stanie dostarczyć wymaganych dokumentów. Nadto apelujący oskarżyciel zaakcentował, że w jego ocenie świadkowie zderzenia oskarżonego z innym żołnierzem podczas meczu nie potwierdzili tego, a jedynie wskazywali, że zszedł z boiska i potem utykał, albo też część świadków (P. D., G. W., B. W., A. S.) widziała później, że oskarżony utykał i słyszeli o urazie na meczu

jako przyczynie. Kolejnym mankamentem toku rozumowania Sądu, zdaniem oskarżyciela jest uznanie, że w istocie do urazu doszło 3 czerwca 2019 r., podczas gdy przeczyć temu mają obiektywne dowody. Bowiem z kopii wydruku raportu zdarzeń systemu dostępu SKW wynika, że w dniu 3 czerwca 2019 r. K. G. przebywał w magazynie broni w godzinach 13:37 — 13:46. O godzinie 13:47 opuścił budynek, gdzie znajduje się magazyn broni oraz sala gimnastyczna. Z uwzględnieniem grafiku przydziału hali sportowej SKW, który zakładał możliwość korzystania z niej przez funkcjonariuszy Biura Administracyjnego w godzinach 12:30-15:30, K. G. mógł brać udział w meczu piłki nożnej w godzinach 13:37 — 13:46. W ciągu 9 minut musiałby zdążyć się przebrać, zagrać w meczu, doznać urazu, zejść z boiska, ponownie się przebrać i opuścić budynek. Dlatego, też Prokurator kwestionuje ustalenia faktycznie dotyczące okoliczności powstania urazu.

Zarzuty te jedynie pozornie uprawdopodobniają tezę apelującego o błędach w ustaleniach faktycznych, przyjmując w istocie formę polemiki z Sądem I instancji.

W meldunku z dnia 14 stycznia 2020 r. oskarżony wskazał, iż po zdarzeniu udał się do pracowni ultrasonograficznej, zaś w „Oświadczeniu poszkodowanego” z tego dnia, że po zakończonych zajęciach udał się do lekarza ortopedy, który zlecił mu zrobienie rezonansu magnetycznego. Sąd uznał, że był to swoisty skrót myślowy, który następnie został sprostowany oświadczeniem z czerwca 2020 r., gdy w procedurze powypadkowej oskarżony wskazał, że nie może dostarczyć dokumentacji z tej wizyty, gdyż do lekarza poszedł dopiero w sierpniu. Wbrew sugestiom Prokuratora, Sąd wcale nie „usprawiedliwia” oskarżonego, a jedynie dokonuje ustalenia, że pewna informacja została wyjaśniona na konkretnym etapie procedury. Zresztą w uzasadnieniu wskazuje, że K. G. początkowo sądził, że dolegliwości będą chwilowe, jednakże trwały one dłużej niż oczekiwał, aż około 3 miesiące. W tym czasie doświadczał dyskomfortu, ponieważ nie był w stanie normalnie chodzić i musiał poruszać się z kulą. Po upływie tego okresu, zdecydował się udać do lekarza w służbie, aby zgłosić tę sytuację. Zrobił to z uwagi na to, że mimo początkowych nadziei, że dolegliwości same ustąpią, tak się nie stało. Wbrew sugestiom apelującego nie doszło w tym aspekcie do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, gdyż Sąd ustalił, kiedy w istocie nastąpiła pierwsza wizyta lekarska i co

stało za tym opóźnieniem. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nie jest czymś nietypowym udanie się do lekarza dopiero w sytuacji, gdy początkowo trywializowany uraz zaczyna doskwierać w sposób nie pozwalający na normalne funkcjonowanie. Tym bardziej nie przeczą temu zeznania inspektorów BHP, na które powołuje się apelujący. Wprawdzie A. M. zeznała, że zdarzenie zostało zgłoszone po upływie pół roku, tj. 14 stycznia 2020 r., a w SKW istnieje ambulatorium oraz są obecni ratownicy medyczni, którzy w przypadku takich zdarzeń wystawiają kartę medyczną, na podstawie której służba BHP może prowadzić postępowanie, to nie oznacza to, iż Sąd ustalił fakty nieprawidłowo. Nie bardzo jasnym jest dlaczego opinia świadka (negatywna) o opóźnieniu leczenia miałyby świadczyć o błędach Sądu.

Podobnie rozważania na temat 3 czerwca 2019 r., jako daty zdarzenia, mimo że w strukturze argumentacji apelującego jawią się jako wręcz przełomowe dla wykazania oszukańczych zabiegów obu oskarżonych, w rzeczywistości zdają się pomijać ustalenia Sądu, bez wskazania dlaczego te miałyby być rażąco błędne. Zdaniem apelującego dokumenty związane z ewidencjonowaniem wejścia na salę gimnastyczną w dniu 3 czerwca 2019 r. są miarodajne dla poczynienia odpowiednich ustaleń faktycznych, co do obecności oskarżonego podczas zajęć tamtego dnia. Wyczerpująco jednak praktykę korzystania z hali gimnastycznej omówił Sąd na s. 13-14 uzasadnienia wyroku. Oskarżony zresztą w postępowaniu wyjaśnił, że podając konkretną datę, oparł się na rejestrze osób wchodzących i wychodzących, jednakże po sprawdzeniu okazało się, że w tym czasie przebywał w magazynie broni. Zasugerował jednak, że możliwe było, iż np. grupa osób wchodziła na halę, a tylko pierwsza osoba odbiła swoją kartę, aby otworzyć drzwi, a pozostali weszli za nią bez konieczności odbijania się. Opisany w elektronicznym systemie przepustek okres pobytu K. G. w magazynie broni nie wyklucza jego obecności w dniu 3 czerwca 2019 r. również na hali sportowej. Świadkowie potwierdzili, że magazyn broni znajdował się zaledwie kilkanaście metrów od hali sportowej. Dodatkowo, zeznania samego K. G. potwierdziły, że zdarzały się sytuacje, gdy w trakcie meczu otrzymywał telefon i był wzywany do magazynu broni w celu np. wydania broni, po czym wracał na halę. Podobne sytuacje miały także miejsce u drugiego magazyniera, P. D., który również przerywał zajęcia w-f, udając się do magazynu bez zmiany stroju, a następnie wracał na halę. Sąd przesłuchał świadków i uzyskał stosowne dokumenty, dzięki czemu

ustalił, że wpisy do książki wejść na halę sportową nie były obowiązkowe, nie każdy się do niej wpisywał, a nawet, można odnieść wrażenie, że mało kto to robił. Na to wskazują w swych zeznaniach świadkowie, chociażby A. I., czy M. W., ale także porównanie wpisów do tej książki z wydrukiem raportu zdarzeń dotyczących dostępu do obiektów SKW (k. 283). Prokurator kwestionuje to ustalenie, twierdząc, że jedynie miarodajne w sprawie są dane z systemu dostępu SKW. Jest to jedynie prosta polemika z ustaleniem Sądu i w istocie zarzut, że procedury rejestracyjne w SKW nie działały prawidłowo. Podkreślić należy także, że ustalenie daty wydarzenia (z dokładnością co do dnia) miało mniejsze znaczenie w perspektywie oceny realizacji znamion zarzucanego typu czynu zabronionego, skoro z przeprowadzonych dowodów (zeznania świadków) wynika, że miało miejsce zdarzenie na boisku, w wyniku którego doszło do urazu kolana (o tym zeznawali: G. C. k. 203-204, 505-506, M. W. k. 211-212, 452v-454, P. D., k. 248-249, 456- 457, G. W., k. 256-257, 457v-458, B. W. k. 495v-496, A. S. k. 252, 457). Prokurator nie kwestionował wiarygodności tych świadków, a to, co mówili, zostało potwierdzone przez innych, jak również przez podjęcie przez oskarżonego odpowiednich procedur medycznych. To zaś jest najistotniejsza okoliczność – że doszło do zdarzenia w czasie meczu, w wyniku czego oskarżony odczuwał bolesność (uraz).

Trudno w tym przypadku mówić więc o wprowadzeniu w błąd, nawet jeżeli doszło do tego w innej dacie – chyba zresztą Sąd I instancji nie uznawał tej daty jako jedynej, w której miało miejsce zdarzenie. Zwrócenie się w takim wypadku o konsultację medyczną oraz o przeprowadzenie komisji lekarskiej celem ustalenia, że doszło do wypadku przy pracy, jest jak najbardziej prawidłowym postępowaniem, a nie działaniem oszukańczym. W tym zakresie jednak opinia biegłego nie tyle pozostaje w sprzeczności z tym, co wyjaśniał sam oskarżony, ale z opiniami wyrażonymi przez innych lekarzy w procesie leczenia oskarżonego.

Biegły bowiem sam przyznał, że nie badał osobiście kpr. K. G. i oparł się jedynie na ubogiej dokumentacji medycznej. Dodatkowo, biegły na rozprawie przyznał, że wykluczając uraz, miał na myśli jedynie duży uraz wymagający leczenia operacyjnego, nie zakwestionował również wersji wydarzeń podanej przez oskarżonego. Wsparł również postępowanie dr. R. Ś., który zeznał, że wyniki badań

obrazowych nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny, co jest weryfikowane w trakcie zabiegu. Diagnoza postawiona w trakcie procesu leczenia u kpr. K. G. nie miała przy tym żadnego znaczenia dla kwestii jego odpowiedzialności w sprawie, ponieważ nie miał on na nią żadnego wpływu. To istotne, gdyż kwestia ta nie jest w tym kontekście dostrzeżona przez apelującego. Należy podkreślić okoliczność, że ostatecznie o samym zdarzeniu i jego medycznych konsekwencjach orzekały w odpowiedniej procedurze podmioty profesjonalne - Komisja powypadkowa powołana Decyzją Nr [...] Szefa SKW i Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska ds. Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego w W. W apelacji oskarżyciel pisze, że (s. 12) *„w dniu 3 czerwca 2019 r. K. G. nie doznał urazu, który wymagałby leczenia operacyjnego, w oparciu m.in. o które Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska w W. ds. Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego w W. ustaliła u poszkodowanego łącznie 6% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego wypadkiem z dnia 3 czerwca 2019 r. Oczwistym jest, że nie można czynić K. G. zarzutu na okoliczność stawianych przez lekarzy rozpoznań stanu jego zdrowia, jak również na okoliczność tego, że na podstawie określonych przez Rejonową Wojskową Komisję Lekarską w W. ds. Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego w W. następstw wypadku, przyznano oskarżonemu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku z dnia 3 czerwca 2019 r. na wskazany przez niego rachunek bankowy.”*

W istocie z tego fragmentu apelacji wynika, że Prokurator czyni zarzut nie tyle oskarżonemu, co komisjom orzekającym w sprawie wypadku. Weryfikacji ich działań i zaniechań służy inne postępowania regulowane szczególnymi przepisami. W tym sensie obszernie przytaczane przez apelującego oskarżyciela (s. 7-9 i 11-12 apelacji) zagadnienia procedury leczenia i opinii biegłych sądowych nie mają znaczenia w perspektywie postawionego oskarżonemu zarzutu, ale raczej dotyczą prawidłowości przeprowadzonych wojskowych procedur. To bowiem nie oskarżony dokonywał stosownych ustaleń medycznych i wystawiał określone dokumenty. Żaden z przeprowadzonych dowodów, w tym opinia biegłego, nie wyklucza, że doszło do urazu.

Innym wątkiem poruszonym przez Prokuratora jest samo zdarzenie polegające na zderzeniu się oskarżonego z innym żołnierzem podczas meczu. Fałszywe oświadczenie oskarżonego miałoby dać asumpt do twierdzenia, że ten zainicjował całą procedurę odszkodowawczą w oparciu o fikcyjny uraz. Problem jednak w tym, że fakt, iż do urazu w istocie doszło potwierdzili liczni świadkowie (bezpośredni, ale także ze słyszenia (G. C. - k. 203- 204. 505-506; M. W. - k. 211-212, 452v-454; P. D. - k. 248- 249; 456-457; G. W. - k. 256-257: 457v-458; W. M. - k. 270, 458; B. W. - k. 495v-496; H. A. - k. 507), które to zeznania Sąd Najwyższy uznaje, podobnie jak Sąd I instancji za wiarygodne. Sąd zresztą poddaje w wątpliwości prawdopodobieństwo skutecznego przeprowadzenia takiego wysublimowanego „planu” przez oskarżonego (wyłudzenia odszkodowania). Podkreśla, że *„nie sposób więc uznać, iż K. G. jedynie udawał uraz kolana - co zdaje się sugerować oskarżenie. W tym przypadku należałoby bowiem przyjąć, iż wymyślił on sobie kontuzję, potem udając ją utykał w pracy przez kilka miesięcy, następnie chodził od lekarza do lekarza podając w wywiadach nieprawdę, a w końcu poddał się niezasadnie operacji artroskopii kolana i przebywał na wielomiesięcznych zwolnieniach lekarskich po to. by na końcu, po ponad półtora r. od deklarowanej daty zdarzenia, uzyskać odszkodowanie w śmiesznej - jak na rzekomo podjęte w tym celu przestępcze działania - kwocie 5.904 zł. Oskarżyciel publiczny na taki przebieg działania K. G. nie przedstawił jednak najmniejszego dowodu.”*

Wobec powyższego uznać należało, że oskarżyciel publiczny nie zdołał wykazać, że doszło do naruszenia przepisów procesowych, które wskazuje w apelacji. Ustalenia Sądu pierwszej instancji pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. i nie jawią się jako dowolne.

Na marginesie należy także wskazać, że opis czynu w akcie oskarżenia nie oddaje prawidłowo znamion typu z art. 286 k.k., gdyż jak wynika z poczynionych ustaleń ewentualne wprowadzenie w błąd (którego wszak nie udowodniono) obejmowało inny podmiot (formalnie i funkcjonalnie) niż ten, który ostatecznie dokonał rozporządzenia mieniem. W judykaturze przyjmuje się, że niekorzystne rozporządzenie mieniem musi być rezultatem wprowadzenia w błąd, co oznacza, że musi z tym wprowadzeniem w błąd pozostawać w więzi przyczynowej. Nie oznacza

to jednak koniecznej jedności (tożsamości) tej osoby fizycznej, działającej w imieniu osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej, która została wprowadzona w błąd i tej osoby fizycznej, która - jako upoważniona do podejmowania decyzji majątkowych - dokonała niekorzystnego rozporządzenia mieniem (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 maja 2014 r., IV KK 12/14, OSNKW 2014, Nr 11, poz. 84). Musi zatem zostać wykazane ponad wszelką wątpliwość, jaki kształt ma in concreto struktura decyzyjności w danym rozporządzeniu mieniem. Jak wynika z aktu oskarżenia wprowadzenie w błąd dotyczyć miało szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego, a rozporządzenia mieniem wojska dokonać miał Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w W. W toku procesu nie wykazano, że w istocie takie potencjalne wprowadzenie w błąd miało realne, kazualne przełożenie na ostateczną decyzję odszkodowawczą. Zwłaszcza, że w owym potencjalnym łańcuchu zdarzeń pojawiają się dwa profesjonalne podmioty – komisje wypadkowa i lekarska SKW.

Należało zatem orzec jak w sentencji.

Małgorzata Wąsek-Wiaderek Kazimierz Klugiewicz Włodzimierz Wróbel

[PGW]

[ms]